

POLITYKA IRANU WOBEC AZERBEJDŻANU

Aleksandra
Dzisiów-
-Szuszczykiewicz

RELACJE ISLAMSKIEJ REPUBLIKI IRANU I REPUBLIKI AZERBEJDŻANU DETERMINUJĄ: SPÓR O STATUS PRAWNY MORZA KASPIJSKIEGO, AZERSKA MNIEJSZOŚĆ W IRANIE, POPARCIE IRANU DLA ARMENII W KONFLIKCIE O GÓRSKI KARABACH, ORAZ ZNACZĄCE PROZACHODNIE NASTAWIENIE BAKU. NA ANALIZOWANE STOSUNKI ISTOTNY WPŁYW MA TAKŻE REGIONALNA I GLOBALNA POLITYKA TEHERANU, JEGO STOSUNKI Z ROSJĄ, ARMENIĄ, A TAKŻE ŚWIATEM ZACHODNIM (UNIĄ EUROPEJSKĄ, USA I IZRAELEM). POMIMO SPORÓW I NIEROZWIĄZANYCH PROBLEMÓW, OD OKOŁO 3 LAT WIDOCZNY JEST ROZWÓJ RELACJI IRAŃSKO-AZERBEJDŻAŃSKICH. NIE ŚWIADCZY ON O OTWARCIU NOWEGO ROZDZIAŁU POLITYKI ZAGRANICZNEJ IRANU, ALE STANOWI PRZEJAW IRAŃSKIEGO PRAGMATYZMU W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH¹. RELACJE IRANU I AZERBEJDŻANU SĄ TAKŻE ODBICIEM TRZECH GŁÓWNYCH PRIORYTETÓW POLITYKI ZAGRANICZNEJ TEHERANU: ODBUDOWY I ROZWOJU KRAJU; OBRONY ISLAMU I OPOZYCJI WOBEC MOCARSTW².

1) Więcej zob.: *Intelligence Brief: Iran Offers Energy Supplies to Azerbaijan*, 05.12.2006, <http://www.pimr.com>.

2) Amir Mohammad Hadži Jusufi, *Sijasat-e charedži-je Džomhuri-je Eslami-je Iran: mah-dudijatha, forsatha wa fesarha* [Polityka zagraniczna Islamskiej Republiki Iranu: ograniczenia, możliwości i presje], „Fasname-je sijasat-e choredži” [Kwartalnik polityki zagranicznej], nr 4, Teheran 2004, ss. 895-896.

Rys. 1. Sytuacja geopolityczna Iranu i relacje ze światem zachodnim



Źródło: <http://www.eurasianet.org>

Na sytuację Iranu na arenie międzynarodowej znaczący wpływ ma kryzys wokół jego programu nuklearnego. Iran oskarżany jest przez społeczność międzynarodową o próby skonstruowania broni jądrowej. Odpiera jednak te zarzuty twierdząc, iż jego program atomowy ma charakter wyłącznie pokojowy, nie służy zaś celom militarnym. Rada Bezpieczeństwa ONZ nałożyła na Teheran sankcje³, które, wbrew wypowiedziom czołowych irańskich polityków, negatywnie wpływają na irańską gospodarkę i ograniczają napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (od

których Iran jest uzależniony). Stany Zjednoczone naciskają na nałożenie kolejnych, ostrzejszych sankcji na Teheran, nie wykluczają również opcji militarnej rozwiązania kryzysu, na przykład poprzez atak na instalacje nuklearne w Iranie. Państwa europejskie uważają jednak, że ewentualna akcja zbrojna przeciwko Iranowi nie przyniosłaby oczekiwanych rezultatów. Negatywnie wyrażają się także o nałożeniu kolejnych sankcji na Iran ze względu na niebezpieczeństwo dalszej destabilizacji sytuacji wewnętrznej w państwie, a w konsekwencji – pojawienia

się napięć w regionie. Proponują kontynuowanie negocjacji, podkreślając jednak konieczność rezygnacji przez Teheran z programu atomowego poza kontrolą Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA).

Iran boryka się z problemami gospodarczymi, takimi jak wysokie bezrobocie i inflacja. Prezydent Islamskiej Republiki Iranu, Mahmud Ahmadineżad, jest oskarżany o ten stan rzeczy, zarówno przez biznesmenów, polityków (także konserwatywnych) oraz duchownych, jak i zwykłych obywateli. Pozwolił on, by dla zwiększenia konsumpcji wykorzystywano dochody z ropy i zgodził się na przeprowadzenie kampanii kulturalnych i edukacyjnych

skierowanych przeciwko sekularyzmowi, nie spełnił zaś obietnic przedwyborczych (które przyczyniły się do jego niespodziewanego zwycięstwa)⁴. W czerwcu 2007 r. w Iranie weszła w życie ustawa o racjonowaniu benzyny, co wywołało masowe protesty i zamieszki (takie, jak podpalanie stacji benzynowych). Racjonowanie benzyny jest częścią działań mających na celu zredukowanie miliardów USD subsydiów, które rząd płaci, żeby utrzymać niskie ceny benzyny. Iran jest jednym z największych producentów ropy na świecie, ale posiada tylko kilka rafinerii i importuje ilości benzyny zaspokajające aż 50 proc. potrzeb. Według władz w Teheranie, pieniądze oszczędzone z subsydiów mają zostać przeznaczone na budowę

3) W rezolucji nr 1737 (z grudnia 2006 r.) i 1747 (z marca 2007 r.) Rada Bezpieczeństwa ONZ domaga się, by Teheran zaprzestał wszelkich działań związanych ze wzbogacaniem uranu i przetwarzaniem oraz z pracami nad reaktorem na tzw. „ciężką wodę”. Wzywa także wszystkie kraje do wprowadzenia embarga na handel materiałami, technologiami i urządzeniami związanymi z irańskim programem nuklearnym oraz nakłada całkowity zakaz importu i eksportu irańskiej broni. Obydwa dokumenty zobowiązują również państwa do zamrożenia majątku osób fizycznych i firm mających związek z irańskim programem nuklearnym i rakietywnym, wysokich rangą przedstawicieli Korpusu Strażników Rewolucji, a także do ścisłej kontroli podróży tychże osób. Rezolucja 1747 wymaga także od Teheranu ratyfikowania i zastosowania Protokołu Dodatkowego NPT dającego Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej rozszerzone prawo dostępu do informacji i miejsc. Rozszerza również listę osób i firm, których aktywa mają zostać zamrożone.

4) Obietnice przedwyborcze irańskiego prezydenta zakładały, między innymi, przeprowadzenie reform gospodarczych, redukcję ubóstwa, dystrybucję ropy wśród biednych oraz wyeliminowanie korupcji.

rafinerii, poprawę komunikacji publicznej oraz stworzenie nowych miejsc pracy.

Unia Europejska od początku swojego zaangażowania w negocjacje dotyczące irańskiego programu nuklearnego prezentowała podwójne stanowisko. Z jednej strony, krytykowała reżim w Teheranie, a z drugiej – podejmowała próby nawiązania współpracy oraz rozwinięcia dialogu politycznego i gospodarczego z Iranem. Stąd, relacje gospodarcze Teheranu z Europą znajdują się w rozkwicie, a atmosfera polityczna pogarsza się.

Wspólnota dąży również do włączenia Iranu we współpracę międzynarodową, dlatego też stara się kontynuować rozmowy na temat współpracy z tym państwem w dziedzinie zwalczania terroryzmu międzynarodowego, ograniczenia handlu narkotykami, promocji demokracji i ochrony praw człowieka. Osiągnięcie porozumienia w powyższych kwestiach mogłoby przyczynić się do pewnych postępów także w odniesieniu do irańskiego programu atomowego.

Z kolei Teheran stara się zmienić swoje położenie nie tylko poprzez współpracę ze Wspólnotą, ale także z bliskimi sprzymierzeńcami Stanów Zjednoczonych. W czerwcu 2007 r. w rosyjskich mediach

pojawiły się informacje na temat poważnych planów Iranu, mających na celu realizację inwestycji w gospodarkę, między innymi, Gruzji, wartych około 1 mld USD. Iran dostrzega także pogorszenie stosunków na linii Ankara-Waszyngton i dąży do strategicznego partnerstwa z Turcją. W lipcu 2007 r. Ankara i Teheran podpisały przedwstępną umowę o przepływie irańskiego gazu przez Turcję do Europy. Tym samym, Ankara przekazała Waszyngtonowi czytelną polityczną wiadomość o swoim niezadowoleniu z amerykańskich działań w Iraku i wobec PKK⁵.

RELACJE IRANU Z ROSJĄ I ARMENIĄ ORAZ ICH WPŁYW NA STOSUNKI Z AZERBEJDŻANEM

We współpracę z Iranem w dziedzinie energii nuklearnej zaangażowana jest Rosja, która od 1995 r. realizuje projekt elektrowni jądrowej w prowincji Buszehr. Rosja stoi na stanowisku, że międzynarodowe sankcje nie powinny obejmować budowanego przez nią reaktora, ma on bowiem charakter cywilny. Ponadto, Rosjanie nie chcieli zostać zmuszeni do rezygnacji z zyskowej inwestycji i dlatego niejednokrotnie blokowali starania społeczności międzynarodowej zmierzające do zatrzymania irańskiego programu nuklearnego.

Próbowali także złagodzić sankcje nałożone na Teheran przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Od kilku miesięcy można jednak zaobserwować kryzys na linii Teheran-Moskwa, związany z pewną zmianą zdania Rosji odnośnie irańskiego programu nuklearnego oraz sankcji nałożonych na Iran przez Rezolucję RB ONZ nr 1747 z marca 2007 r. Rosja stara się wyrzucić na Iran presję w sprawie zaakceptowania międzynarodowych żądań dotyczących zawieszenia programu wzbogacania uranu na irańskim terytorium. O ile bowiem Moskwa jest zainteresowana posiadaniem udziału w irańskim rynku energii nuklearnej, o tyle sprzeciwia się wykorzystaniu programu atomowego tego państwa do celów wojskowych, zwłaszcza budowy bomby jądrowej.

Należy pamiętać, że Rosja i Iran przez długi czas były rywalami.

Obecnie, pomimo tego, że obydwa kraje łączą bilateralne relacje związane z szeroką gamą kwestii dotyczących głównie wspomnianej problematyki energetycznej, są one skomplikowane. Obydwa kraje uważają się za partnerów, czy nawet sojuszników w pewnych dziedzinach, w innych zaś są dla siebie konkurentami. Wydaje się, z jednej strony, że chcą rozwiązać spory (o Morze Kaspijskie), otworzyć się na problemy (związane z mniejszościami i integralnością terytorialną) oraz prowadzić wspólne interesy (dotyczące stabilnych cen ropy/gazu, handlu bronią i technologią nuklearną, otwarcia nowych międzynarodowych szlaków handlowych), z drugiej zaś – wkraczają na nowe pola rywalizacji (eksport ropy i gazu, podział zasobów Morza Kaspijskiego, zabezpieczenie regionalnych rynków gazu, budowa nowej infrastruktury związanej z LNG)⁶.

5) PKK - Kurdistan Workers Party (Partia Pracujących Kurdystanu) – zbrojna organizacja terrorystyczna powstała w latach 70-tych XX wieku, kierowana przez Abdullaha Ocalana do jego aresztowania w 1999 r. Jej ideologia opiera się na założeniach marksizmu i leninizmu połączonych z kurdyjskim nacjonalizmem. Głównym celem organizacji uważanej przez wiele krajów i organizacji (USA, NATO, UE) za terrorystyczną, jest utworzenie demokratycznego i niepodległego państwa kurdyjskiego obejmującego obszary Kurdystanu tj. południowo-wschodniej Turcji, północno-wschodniego Iraku, północno-wschodniej Syrii oraz północno-zachodniego Iranu.

6) Więcej zob.: Florence C Fee, *The Russian-Iranian Energy Relations*, Middle East Economic Survey No 11, 12-Mar-2007, <http://www.mees.com/postedarticles>.

Moskwę, podobnie jak Teheran, niepokoi rozwój współpracy między Baku a Waszyngtonem. Obydwa państwa nie są zainteresowane ewentualną obecnością wojskową USA/NATO na Kaukazie i w regionie Morza Kaspijskiego na obszarach należących do ich strefy wpływów. Azerbejdżan zaś ma bodziec w postaci obaw przed działaniami Teheranu, by zaprosić zagraniczne wojska na swoje terytorium. Iran, jeśli wejdzie w posiadanie broni nuklearnej, będzie zdolny do zwiększenia nacisku na Azerbejdżan i zagrożenia jego zasobom ropy. W rezultacie, przekonanie Baku do niezbędnej obecności sił USA/NATO na jego terytorium wzrośnie, co z kolei, będzie stymulować rosyjskie działania do zapobieżenia posiadaniu przez Iran broni jądrowej⁷.

Pomimo kryzysu na linii Teheran-Moskwa i zacieśniania przez Iran relacji z Azerbejdżanem, Rosja angażuje się we wspólne projekty, takie jak porozumienie o połączeniu trzech państw kolejną i zwiększeniu zdolności transportowej⁸.

Teheran tworzy alternatywny do osi Waszyngton – Ankara (do której stara się przyłączyć Azerbejdżan) sojusz z Rosją i Armenią⁹. Armenia, podobnie jak Moskwa, wspierała i wspiera

w konflikcie o Górski Karabach¹⁰. Władze Iranu twierdzą, iż są zainteresowane rozwiązaniem konfliktu. W czerwcu 2007 r. zadeklarowały nawet gotowość podjęcia się mediacji w sporze pomiędzy Armenią a Azerbejdżanem¹¹. Jego rozwiązanie go jest także ważnym celem strategii Unii Europejskiej. W sytuacji konfliktu między Iranem a społecznością międzynarodową odnośnie irańskiego programu nuklearnego trudno wyobrazić sobie współpracę obydwu podmiotów w kwestii rozwiązania konfliktu o Górski Karabach. Może jednak warto rozważyć zaangażowanie Teheranu w zinstytucjonalizowane ramy dialogu w tej sprawie.

Teheran wzmacnia cały czas Armenię poprzez pomoc gospodarczą i współpracę w wielu dziedzinach. Eksportuje do Armenii gaz i energię elektryczną oraz rozważa eksport ropy. W najbliższym czasie może dojść do podpisania porozumienia o zasadach wolnego handlu, w czasie spotkań na wysokim szczeblu poruszone mają być zagadnienia takie, jak współpraca w dziedzinie petrochemicznej, czy budowa elektrowni wodnej na rzece Araks. 19 marca 2007 r. zainaugurowano przepływ irańskiego gazu do Armenii rurociągiem z Tabrizu do Nordowy. W uroczystości wziął udział zarówno prezydent Iranu Mahmud Ahmadineżad,

jak i prezydent Armenii Robert Kocharian¹².

Iran jest trzecim, po Rosji i Niemczech, partnerem han-

dlowym Armenii. W kwietniu 2007 r. Iran i Armenia powołały *Friendship Association*, której głównym celem ma być rozwój relacji kulturowych, ekonomicznych

-
- 7) Więcej zob.: Ivan Safranchuk, *Russia's Position on Iran: Motives and Constraints*, Moscow Defense Brief, <http://www.mdb.cast.ru/mdb/2-2006/item1/item>.
- 8) Porozumienie między trzema państwami przewiduje zakończenie etapu budowy drogi kolejowej Ghazwin-Rasz-Astara (Iran)-Astara (Azerbejdżan). W fazie początkowej zostaną zakończone prace w Azerbejdżanie, po których rozpocznie się budowa 400 km drogi w Iranie. Według szacunków, ładowność kolei wyniesie około 20 mln ton ładunków, zaś zyski z transportu towarów umożliwią pokrycie kosztów konstrukcji w ciągu 5 lat.
- 9) Ocieplanie stosunków z Teheranem jest jednym z kluczowych elementów doktryny bezpieczeństwa narodowego Armenii i jednym z rzadkich punktów konsensusu między jej głównymi partiami politycznymi, które uważają, że ich leżące na Kaukazie Południowym i pozbawione dostępu do morza państwo, blokowane przez sąsiedni Azerbejdżan i Turcję, nie ma innego wyboru niż bycie bliskim partnerem państwa, które jest jednym z kilku „okien” na świat zewnętrzny.
- 10) Górski Karabach jest *de facto* niepodległą republiką na Kaukazie Południowym, choć oficjalnie stanowi część Azerbejdżanu, leżącą około 270 km od Baku, ale blisko granicy z Armenią. Zdominowany przez Ormian region stał się przyczyną konfliktu między Armenią i Azerbejdżanem, kiedy obydwa państwa uzyskały niepodległość w 1918 r. po upadku ZSRR w 1991 r. w Autonomicznym Obwodzie Górskiego Karabachu zostało przeprowadzone referendum, w wyniku którego ogłosił on niezależność od Azerbejdżanu jako niepodległa Republika Górskiego Karabachu. Nie jest ona uznawana za suwerenne państwo w stosunkach międzynarodowych przez żadną organizację, czy państwo, oprócz Armenii. W ostatnich latach przed rozpadem ZSRR region ponownie stał się zarzewiem konfliktu między Armenią i Azerbejdżanem, który doprowadził do wojny zakończonej w 1994 r. od tego czasu Górski Karabach i kilka regionów wokół Azerbejdżanu pozostaje pod kontrolą połączonych ormiańskich i Górskiego Karabachu sił zbrojnych.
- 11) Do pewnego stopnia Azerbejdżan jest rozczarowany postawą Zachodu, a zwłaszcza USA, który nie jest zdolny do rozwiązania tego konfliktu. Rosja, postrzegana jako pro-armeńska, także nie jest pomocna. Pomimo, iż azerbejdżańskie elity stały się bardziej spolegliwe wobec tej kwestii, wśród zwykłych obywateli nadal silne są nastroje anty-armeńskie. Zarówno Moskwa, jak i Waszyngton, są zainteresowane rozwojem relacji z Baku, jednakże nie kosztem stawiania po jego stronie w konflikcie o Górski Karabach.
- 12) Właścicielem tego gazociągu, jak i znacznej części infrastruktury energetycznej Armenii, jest Rosja. Z tego powodu projekt nie przynosi zbyt dużych zysków Armenii.

społecznych i naukowych¹³. W lipcu 2007 r. obydwa kraje podjęły decyzję o nadaniu nowego impetu wzajemnym relacjom i naciskaniu na realizację większej liczby wielomilionowych projektów, takich jak trzecia linia wysokiego napięcia łącząca sieci elektroenergetyczne Armenii i Iranu. Instalacja ta umożliwi znaczący wzrost eksportu irańskiej elektryczności do Armenii. Rozważana jest również, wspierana przez Rosję¹⁴, budowa dużej rafinerii niedaleko Meghri, ormiańskiego miasteczka leżącego w pobliżu granicy z Iranem. Projekt zakłada dostawę irańskiej ropy przez 200 kilometrowy rurociąg do Meghri, gdzie będzie ona poddawana procesowi rafinacji i w postaci benzyny oraz innych produktów ropopochodnych transportowana z powrotem do Iranu koleją. Zdaniem polityków, rafineria będzie miała zdolność przetwarzania 3 mln ton ropy rocznie. Rządy Armenii, Iranu i Rosji powołały *ad hoc* grupę roboczą, której zadaniem ma być kontrolowanie realizacji projektu.

Ostatnie deklaracje Iranu i Armenii o chęci zacieśniania współpracy pojawiły się miesiąc po tym, jak USA publicznie wyraziły zaniepokojenie wzrostem dynamiki stosunków Erewań-Teheran, zwłaszcza w dziedzinie energetyki. Armenia jest *per capita* jednym

z większych odbiorców amerykańskiej pomocy gospodarczej, dlatego też ostrzeżenia Waszyngtonu mogą utrudnić Erewaniowi kontynuację realizacji tych polityk równoległe.

Podczas spotkania z ministrem spraw zagranicznych Armenii, minister spraw zagranicznych Iranu, Manuczehr Mottaki¹⁵, po raz kolejny podkreślił, że utrzymywanie energetycznych więzi z krajami sąsiednimi, takimi jak Armenia, Irak, Turcja i Azerbejdżan jest jednym z fundamentów irańskiej polityki zagranicznej.

POLITYCZNE STOSUNKI IRANU I AZERBEJDŻANU

Od 1991 r. Teheran starał się różnymi metodami podważyć fakt niepodległości Azerbejdżanu. Represjonował azerską mniejszość zamieszkującą północny Iran¹⁶, utrudniał realizację zachodnich projektów rurociągów, naruszał przestrzeń powietrzną Azerbejdżanu oraz wspierał Armenię w konflikcie o Górski Karabach. Interesujący wydaje się fakt, iż muzułmański Iran silniej współpracuje z chrześcijańską Armenią, niż z muzułmańskim Azerbejdżanem. Alberto Priego w trzech punktach wyjaśnia tę sytuację¹⁷. Po pierwsze, zauważa, że nie można zapomnieć o fackie,

iz Azerbejdżan jest krajem wspierającym w regionie zachodnie inicjatywy, takie jak: program Partnerstwo dla Pokoju, ropociąg

Baku-Tbilisi-Ceyhan¹⁸, czy organizacja GUAM¹⁹. Prozachodnia polityka zagraniczna Azerbejdżanu realizowana od 1991 r. komplikuje

13) <http://www.farsnews.com>

14) Filia rosyjskiego Gazpromu potwierdziła zainteresowanie udziałem w realizacji projektu i gotowość dostarczenia większości potrzebnej kwoty.

15) Wszystkie informacje o spotkaniach, wizytach i przytaczane wypowiedzi pochodzą z archiwum Irańskiej Agencji Informacyjnej: <http://www.irna.com>.

16) Irański Azerbejdżan to obszar o łącznej powierzchni 170 000 m², w północno-zachodnim Iranie, który obejmuje prowincje: Ardabil, Wschodni Azerbejdżan, Zachodni Azerbejdżan, Zandżan i Hamadan, miasta Astara i Ghazwin. Dominujący na tym obszarze Azerowie mówiący językiem tureckim stanowią 90 proc. ogółu ludności, a także około 20 proc. ludności Iranu. Używanie azerskiego dialektu języka tureckiego jest zakazane w szkołach, sądach, strukturach rządowych, a także w wojsku. W 1991 r. istniały przynajmniej 2 elementy, które wpływały na ówczesną sytuację ruchu narodowego w Iranie. Jednym z nich był wzrost świadomości Azerów i rozprzestrzenienie się narodowego ruchu do wyższych warstw społecznych, drugim zaś - odnowienie niezależnej azerbejdżańskiej państwowości na północy. Pomimo, iż Północny Azerbejdżan (Republika Azerbejdżanu) ma mniejsze terytorium i liczbę ludności, jest politycznym, ideologicznym i kulturowym centrum narodu (Azerbejdżanu Północnego i Południowego, czyli irańskiego). Jego trudna sytuacja geopolityczna zmuszała Republikę Azerbejdżanu do poszukiwania sojuszników zarówno w regionie, jak i poza nim. Wielu polityków uważało, że południowy Azerbejdżan może być najwierniejszym i silnym sojusznikiem, a zatem idea Zjednoczonego Azerbejdżanu była w republice bardzo popularna w latach 40-tych XX wieku i odżyła pod przywództwem Hajdara Alijewa.

17) Alberto Priego Ph. D, *Armenia-Iran relations and their implications for Nagorno-Karabakh*, Comentarios UNISCI No 1, Madryt, 19.06.2007, <http://www.ucm.es/info/unisci/Comentario1.pdf>.

18) BTC – rurociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan, o długości 1,776 km transportujący ropę z azerbejdżańskiego pola naftowego na Morzu Kaspijskim do państw Morza Śródziemnego i mający dostarczyć 50 mln ton tego surowca rocznie na światowy rynek do 2008 r.

19) Organizacja GUAM powstała w październiku 1997 r. jako swego rodzaju przeciwwaga dla dominacji Rosji na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). W kwietniu 1999 r. do Gruzji, Ukrainy, Azerbejdżanu i Mołdowy

od dawna relacje z Iranem.

Po drugie, Baku odrzuciło model państwa muzułmańskiego proponowany przez Ajatollaha Ruhollaha Chomejniego i przyjęło turecki model państwa świeckiego, zbliżonego do zachodniego. Trzeci powód, zdaniem doktora Priego, ma podłoże historyczno-kulturowe. Traktat z Turkmanchaj, kończący II wojnę rosyjsko-perską, podzielił Azerbejdżan na dwie części. Północna została włączona do imperium rosyjskiego, a południowa do Imperium Perskiego. Do dziś mieszkający na terenach północnego Iranu Azerowie wywierają nacisk na Teheran, ponieważ nie chcą się asymilować z Persami. Z kolei, Teheran uważa tę mniejszość za zagrożenie dla reżimu, pamiętając o aktywnym udziale Azerów w większości rewolucji, które miały miejsce w Iranie (rewolucji konstytucyjnej z lat 1906-1911, czy islamskiej rewolucji z 1979 r.).

Azerbejdżan, jako jeden z ważniejszych producentów ropy na świecie, jest także dla Iranu rywalem na rynku energetycznym. Nie należy bowiem do OPEC, co czyni go bardziej atrakcyjnym dla zagranicznych inwestorów. Z tego m.in. powodu Teheran pozostaje w sporze z Baku odnośnie kwestii kontroli nad polami naftowymi na dnie Morza Kaspijskiego²⁰.

Mimo wspomnianych sporów i animozji, Azerbejdżan pozostaje dla Iranu krajem ważnym ze względu na fakt, iż szyici stanowią w nim 80 proc. wszystkich muzułmanów (6 276 480 osób²¹), a Teheran finansowo wspiera państwa muzułmańskie. Jednym z narzędzi polityki Iranu niesienia pomocy ubogim muzułmanom na świecie jest Komitet im. Imama Chomejniego (*Komite-je Emdad-e Emam-e Chomejni*)²², który udziela pomocy humanitarnej swojemu azerbejdżańskiemu oddziałowi. Pod koniec lat 90. Azerbejdżan był celem eksportu rewolucji islamskiej, na który Teheran kierował miliony dolarów. Nie przyniosło to jednak spodziewanych sukcesów, ponieważ rosyjska polityka antyreligijna prowadzona w tym kraju przez ponad 200 lat miała wpływ na demontaż podstaw islamu i wzrost liczby ateistów.

Organizacja Konferencji Islamskiej (Organization of the Islamic Conference – OIC)²³ stała się dla azerbejdżańskich dyplomatów głównym forum do promowania interesów państwa i odgrywa istotną rolę w polityce zagranicznej Baku. Muzułmański aspekt staje się w tej polityce coraz bardziej wyraźny. Nie oznacza to jednak zmiany przez Azerbejdżan swojego świeckiego charakteru.

Oczywiście, spory i konflikty związane ze wspomnianymi kwestiami, tj. terytorialny podział Morza Kaspijskiego, azerska mniejszość w Iranie, poparcie

Iranu dla Armenii w konflikcie o Górski Karabach, znaczące, prozachodnie nastawienie Baku, do dziś determinują relacje irańsko-azerbejdzańskie.

przyłączył się Uzbekistan (od tego czasu stowarzyszenie nosiło nazwę GUUAM), który jednak wycofał swoje członkostwo w 2005 r. i wówczas GUUAM ponownie przekształcił się w GUAM.

- 20) Główny spór związany z Morzem Kaspijskim dotyczy kwestii złóż węglowodorów, rybołówstwa i statusu międzynarodowych wód. Radziecko–perskie umowy z 1921 i 1940 r. uznawały Morze Kaspijskie za jezioro należące do obydwu krajów i między nie podzielone. Po rozpadzie ZSRR obydwa państwa chciały pozostać przy tych umowach, pomimo niepodległości Kazachstanu, Azerbejdżanu i Turkmenistanu. Chętny do wykorzystania naturalnych zasobów i uniezależnienia się ekonomicznego od Rosji, Azerbejdżan zadeklarował w 1998 r., iż Morze Kaspijskie powinno zostać podzielone na 5 części, których wielkość zależałaby od długości linii brzegowej każdego z państw. Więcej zob.: Barbara Janusz-Pawletta, *Zasoby Morza Kaspijskiego: Wydobycie i transport do Europy. Aspekt Prawno-Międzynarodowy*, w: Bezpieczeństwo Narodowe, Kwartalnik wydawany przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, 1-2006/1, Warszawa 2006, ss.74-81.
- 21) Szyjci stanowią większość w południowych, graniczących z Iranem regionach Azerbejdżanu, centralnych obszarach i w Baku. Sunnici stanowią większość w północnym i zachodnim Azerbejdżanie.
- 22) Komitet im. Imama Chomejniego – instytucja publiczna powstała w 1978 r. Działa jako organizacja non-profit i podlega Najwyższemu Przywódcy. Działalność Komitetu została rozszerzona także na kraje, takie jak: Afganistan, Liban, Tadżykistan i Bośnia. W 1993 r. powstał jego oddział w Baku, który swoją pomocą objął około 7 000 rodzin muzułmańskich.
- 23) OIC – Organizacja Konferencji Islamskiej (*Organization of the Islamic Conference*) – organizacja skupiająca 57 państw, została powołana w 1969 r. w Rabacie, Maroko. Do głównych celów organizacji zaliczyć można: umacnianie muzułmańskiej solidarności wśród państw członkowskich, umacnianie współpracy politycznej, gospodarczej, społecznej, kulturowej i naukowej, umacnianie walki muzułmanów o ochronę ich godności, niepodległości i praw narodowych; ochrona świętych miejsc; wspieranie walki Palestyńczyków i pomaganie im w odzyskaniu ich praw; działania na rzecz wyeliminowania dyskryminacji rasowej i wszystkich form kolonializmu; stworzenie atmosfery odpowiedniej do promowania współpracy i zrozumienia między państwami członkowskimi innymi krajami.

W ciągu ostatnich trzech lat można było ze strony Teheranu zauważyć próby rozwiązania, a przynajmniej załagodzenia części sporów z Azerbejdżanem oraz rozwój relacji bilateralnych z Baku. Wydaje się, że obie strony dążą do rozwiązania sporu dotyczącego Morza Kaspijskiego, a przynajmniej jego zminimalizowania. Jednak pomimo zapewnień polityków²⁴ obydwu państw, że nie ma żadnych nieporozumień w kwestii zasobów ropy Morza Kaspijskiego i porozumienia się w wielu spornych zagadnieniach, problem pozostaje nierozwiązany. W czerwcu 2007 r. minister spraw zagranicznych Iranu, Manuczehr Mottaki, zadeklarował gotowość jego kraju do pomocy państwom leżącym nad Morzem Kaspijskim w ułatwieniu transferu taniej ropy i gazu. Ze względu na swoje wyjątkowe położenie Iran mógłby, jego zdaniem, służyć jako „złota brama” dla przepływu surowców z Morza Kaspijskiego do państw Zatoki Perskiej, Kaukazu, Bliskiego Wschodu, czy Azji Wschodniej²⁵.

Podobnie jest z pozostałymi kwestiami spornymi. Iran stara się marginalizować ich wagę lub dążyć do całkowitego wyeliminowania, ponieważ w niektórych kwestiach, na przykład, gospodarczych, zależy mu na poprawnych stosunkach z Republiką Azerbejdżanu.

Pozostawia sobie jednak możliwość, w przypadku ewentualnej, silniejszej współpracy Azerbejdżanu z USA, czy Izraelem, wykorzystania ich, na przykład, poprzez zaognienie konfliktów, czy zastraszanie, w celu wywarcia presji na Baku.

W wypowiedziach irańskich polityków pojawiały się i pojawiają stwierdzenia, iż utrzymywanie dobrych relacji z sąsiadami, w tym z Azerbejdżanem, jest jednym z priorytetowych celów irańskiej polityki zagranicznej. Podkreślają oni również wagę politycznej i obronnej współpracy z Azerbejdżanem.

Ważnym wydarzeniem, które miało miejsce w maju 2006 r., jeszcze za kadencji irańskiego prezydenta Sajjeda Mohammada Chatamiego, było zawarcie między obydwojema krajami umowy o wzajemnej nieagresji. Umowa ta zakładała także niemożność użycia terytorium jednego państwa przez kraj trzeci do ataku na innego sygnatariusza porozumienia. Kiedy w drugiej połowie 2006 r. pojawiły się doniesienia, iż Amerykanie planują przenieść bazy wojskowe z Uzbekistanu do Azerbejdżanu, skąd łatwiej byłoby zaatakować Iran, azerbejdżańskie władze ogłosiły, że ich kraj nie bierze udziału w amerykańskiej

kampanii przeciwko Iranowi, ani nie rozmieszcza amerykańskich baz na swoim terytorium. W kwestii obecności jednostek amerykańskich w Azerbejdżanie, rozważanej także w czerwcu 2006 r., Baku powoływało się zarówno na wspomniane porozumienie z Iranem, jak i ustawę zabraniającą stacjonowania obcych wojsk na terytorium kraju.

Mimo rozwoju stosunków dwustronnych i określaniu ich mianem przyjacielskich przez obydwie strony, w ciągu ostatnich trzech lat nie obyło się bez zgrzytów na linii Baku–Teheran. Jeden z ważniejszych dotyczył Morza Kaspijskiego, a dokładnie budowy dwóch stacji radarowych finansowanych przez Stany Zjednoczone na obszarze azerbejdżańskich wód przybrzeżnych. Stacje umożliwiałyby śledzenie okrętów przewożących broń (w tym masowego rażenia), prze-

mytników narkotyków i terrorystów. Dla Irańczyków był to oczywisty sygnał o amerykańskich działaniach wywiadowczych wobec Teheranu.

Kolejną kwestią, która mogła i może odcisnąć piętno na relacjach Teheran-Baku, czy wręcz doprowadzić do konfliktu między obydwojoma państwami, jest stacja radiolokacyjna typu Dariał w Gabali, usytuowana około 180 km od granicy irańsko-azerbejdżańskiej. Wykorzystanie jej przez Amerykanów jako części systemu Obrony Przeciwrakietowej (MD) prezydent Władimir Putin²⁶ zaproponował prezydentowi G.W. Bushowi podczas spotkania 7 czerwca 2007 r., na szczycie państw grupy G-8 w Heiligendamm.

Irański parlament natychmiast wydał oświadczenie potępiające tę

24) Irański prezydent M. Ahmadineżad w 2005 r. powiedział, iż Morze Kaspijskie jest morzem pokoju i stabilności dla przybrzeżnych państw, które powinny podjąć widoczne i efektywne kroki mające na celu zachowanie istniejącego stanu rzeczy. Z kolei azerbejdżański minister spraw zagranicznych, Chalaf Chalafow, w oświadczeniu wydanym w czerwcu 2006 r., powiedział, iż obydwa kraje porozumiały się w wielu spornych zagadnieniach oraz wyraził zadowolenie z faktu, iż dyskusje obu państw zaowocują w przyszłości ściślejszą współpracą. Kwestia rozwiązania sporu dotyczącego Morza Kaspijskiego poprzez negocjacje pojawiała się również we wcześniejszych i późniejszych wypowiedziach wysokich rangą polityków obu państw.

25) <http://www.irna.ir>

26) Rosjanie dzierżawią od Azerbejdżanu obiekt w Gabali.

propozycję, w którym stwierdził, że Iran nie pozwoli na wykorzystywanie stacji w Gabali jako instrumentu w rozwiązywaniu sporów między światowymi mocarstwami. Odnośnie kwestii stacji radarowej Irańczycy są bardzo rozczarowani zachowaniem Rosji, które określa ją jako próbę osiągnięcia bezpieczeństwa i zysków ekonomicznych kosztem Teheranu. Uważają również ewentualne włączenie stacji w Gabali do systemu chroniącego przed uderzeniem raketowym, między innymi z terytorium Iranu, za ekonomiczne, polityczne, a wręcz wojskowe działania skierowane przeciwko jego władzom.

Władze w Baku oświadczyły, że są gotowe do dwu- i trójstronnych rozmów z Rosją i Stanami Zjednoczonymi na temat wykorzystania azerbejdżańskiej stacji radarowej jako elementu tarczy antyrakietowej, ponieważ udostępnienie Amerykanom stacji w Gabali wzmocni geopolityczną pozycję Azerbejdżanu. Azerbejdżan musi jednak zdawać sobie sprawę z tego, że włączenie stacji do systemu MD spowoduje wykorzystanie przez Teheran środków nacisku, które mogą w przypadku zaostrzenia sporu o podział Morza Kaspijskiego zaszkodzić atrak-

cyjności Azerbejdżanu dla zagranicznych inwestorów sektora energetycznego (takich jak BP, czy Chevron). Teheran mógłby zablokować zarówno jedyną trasę lądową łączącą Azerbejdżan z Nachiczewańską Republiką Autonomiczną²⁷, jak i zagrozić zablokowaniem dopływu gazu do tejże enklawy.

W ramach odwetu Iran mógłby też zablokować realizację projektu gazociągu Nabucco. W państwach regionu panuje także przekonanie, iż Teheran może zbombardować rurociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan, jeśli zorientuje się, że Azerbejdżan pomaga USA w przygotowaniach do ataku na irańskie instalacje nuklearne²⁸. Znaczna część opinii publicznej kategorycznie sprzeciwia się jednak decyzji o przystąpieniu Baku do koalicji anty-irańskiej, ponieważ zdaje sobie sprawę z konsekwencji ataku na Iran. Władze w Teheranie oświadczyły, że jeśli Baku poprze Amerykanów, podejmą decyzję o zaatakowaniu 24 głównych strategicznych obiektów w Azerbejdżanie (włączając wspomniany rurociąg BTC, co spowoduje katastrofę ekologiczną), a nawet tereny zamieszkałe przez ludność cywilną. Ewentualny atak na Iran może także zagrozić Azerbejdżanowi napływem ogromnej liczby uchodźców irańskich²⁹.

RELACJE GOSPODARCZE IRANU I AZERBEJDŻANU

Irańscy politycy wielokrotnie wzywali do zacieśniania i rozwoju współpracy w dziedzinach takich, jak udogodnienia celne i infrastruktura, czy projekty związane z rozwojem gospodarki. Baku zaś wyraziło swoje zainteresowanie wykorzystaniem doświadczeń Teheranu w zakresie reformowania systemu sądownictwa, w medycynie, inżynierii i nowych technologiach.

O rozwoju współpracy gospodarczej między Iranem a Azerbejdżanem świadczyć

może: otwarcie w maju 2006 r. w Azerbejdżanie fabryki montującej licencyjne (firmy Iran Chodra) autobusy Samad, czy wspólny projekt mostu granicznego Poldaszt-Szah Tacht. Iran, uznany w Baku jako kraj bardziej zaawansowany technicznie i technologicznie, stara się wprowadzać swoje produkty na azerbejdżański rynek. Ważne dla obu państw wydaje się także przyspieszenie prac nad tak zwanym Korytarzem Północno-Południowym³⁰.

Według irańskich władz wymiana handlowa między Iranem a Azerbejdżanem zwiększyła się w 2006 r. o ponad 30 proc. do

27) Nachiczewan – eksklawa należąca do Azerbejdżanu, obejmuje obszar o powierzchni 5 500 km² i graniczy z Armenią, Iranem oraz Turcją. W XVI w. kontrolę nad Nachiczewanem sprawowała perska dynastia Safawidów. Ze względu na swoje geograficzne położenie tereny Nachiczewanu i obszary doń przyległe dotykały skutki wojen między Persją a Imperium Otomańskim w XIV-XVIII w. Nachiczewan stał się także areną konfliktu podczas wojny o Górski Karabach. Obecnie Nachiczewan zachowuje swoją niezależność jako Nachiczewańska Republika Autonomiczna i jest uznawana przez społeczność międzynarodową za część Azerbejdżanu, rządzoną przez własny parlament.

28) Karl Rahder, The ‘Southern Azerbaijan’ problem, ISN Security Watch (19/04/07), <http://www.isn.ethz.ch>.

29) *Expert: Baku has unofficially agreed to take part in anti-Iranian coalition*, <http://www.regnum.ru>.

30) Korytarz Północ-Południe ma łączyć Indie, Iran, republiki Azji Centralnej i Rosję drogami lądowymi, kolejowymi i morskimi i zredukować koszty transportu towarów między Indiami a krajami obszaru WNP o około 30 proc.

500 mln USD, z czego 370 mln to wartość irańskiego eksportu do Azerbejdżanu³¹. Teheran zainwestował w tym okresie 300 mln USD w gospodarkę swego północnego sąsiada. Azerbejdżan jest również, obok Wenezueli, Kuby, Syrii, Senegalu, Białorusi, Chin, czy Sri Lanki importerskim irańskich usług technicznych i inżynierskich, których wartość w bieżącym roku irańskim (rozpoczętym 21 marca 2007 r.) szacuje się na 3 mld USD. Baku znajduje się także wśród odbiorców irańskich samochodów i części zamiennych. Przez irańskie miasta graniczące z Azerbejdżanem, takie jak Astara, przechodzi także znacząca ilość dóbr i są one punktem przeładunku towarów płynących z Azerbejdżanu, czy Rosji do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Turcji, Pakistanu, czy Iraku³².

Głównymi odbiorcami towarów Iranu w 2006 r. były jednak: Japonia (14,1 proc.), Chiny (12,9 proc.), Turcja (7,3 proc.) Włochy (6,3 proc.), Korea Południowa (5,7 proc.), Holandia (4,6 proc.) i Tajwan (4 proc.). Do najważniejszych krajów, z których Iran importował towary i usługi zaliczyć można było w 2006 r.: Niemcy (12,1 proc.), Chiny (10,6 proc.), Zjednoczone Emiraty Arabskie (9,4 proc.),

Koreę Południową (6,2 proc.), Francję (5,6 proc.), Włochy (5,4 proc.) i Rosję (4,5 proc.)³³.

44,7 proc. azerbejdżańskiego eksportu przypadało w 2006 r. na Włochy, 10,7 proc. – Izrael, 6,1 proc. – Turcję, 5,5 proc. – Francję i 5,4 proc. – Rosję. Iran znalazł się dopiero na szóstym miejscu (4,6 proc.). Jeśli chodzi o kraje, z których Azerbejdżan importował towary, do głównych zaliczyć można było: Rosję (22,4 proc.), Wielką Brytanię (8,6 proc.), Niemcy (7,7 proc.), Turcję (7,3 proc.), Turkmenistan (7,0 proc.) i Ukrainę (6,0 proc.)³⁴.

Obydwa kraje podpisały też w lutym 2007 r. list intencyjny dotyczący współpracy w dziedzinie mediów, na podstawie którego zobowiązały się do rozwoju kooperacji technicznej i pomocy w transferze technologicznego *know-how* związanego z programami radiowymi i telewizyjnymi. Trwają także rozmowy na temat zniesienia wiz między obydwojma państwami. Oprócz udogodnień dla turystów i przedsiębiorców brak wiz może przyczynić się do zwiększenia infiltracji ze strony irańskich służb wywiadowczych, a także do wzrostu liczby radykalnych muzułmanów, czy „misjonarzy” przemieszczających się do Azerbejdżanu³⁵.

WSPÓŁPRACA IRANU
I AZERBEJDŻANU
W DZIEDZINIE
ENERGETYCZNEJ A UNIJNA
POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA
ENERGETYCZNEGO

W sierpniu 2005 r. rozpoczęto przesyłanie energii elektrycznej z Iranu do Azerbejdżanu i z powrotem. Siedmiokilometrowa 230 kV linia energetyczna służy do transferu 50 MW. Zgodnie z umową, Iran będzie zaopatrywał w elektryczność azerbejdżańskie miasta zimą, zaś Azerbejdżan, będzie zaspokajał elektryczne potrzeby irańskich miast: Astarę i Taleszu w lecie.

W grudniu 2005 r. uruchomiony został rurociąg dostarczający azerbejdżański gaz do Iranu przez granicę w Astarze i dalej przez granicę w Dżolfie do Nachiczewańskiej

Republiki Autonomicznej. Umowa podpisana została w sierpniu 2004 r. na 25 lat i zgodnie z nią, Republika Azerbejdżanu miała do końca 2005 r. dostarczyć Iranowi 80,5 mln m³ naturalnego gazu, a Iran miał 80 proc. tej wielkości przetransportować do Nachiczewanu. Szacuje się, iż ilość gazu dostarczanego przez Iran do Nachiczewanu będzie stopniowo rosła w latach 2009-2024 aż do 350 mln m³. Podczas ceremonii inauguracyjnej przepływ gazu, w grudniu 2005 r. podpisane zostały przez prezydentów obu państw dwa listy intencyjne, podkreślające wagę zacieśniania współpracy w dziedzinie energii. Wspomniane porozumienie długoterminowe, dotyczące transportu gazu do Nachiczewanu było ważnym posunięciem strategicznym, dającym Iranowi możliwość wywierania politycznej presji na Azerbejdżan.

31) Na temat wzrostu wartości wymiany handlowej między Iranem a Azerbejdżanem wypowiedział się 10.01.2007 r., ówczesny ambasador Iranu w Azerbejdżanie, Afszar Solejmani. <http://www.irna.ir>.

32) Dane pochodzą z <http://www.irna.ir>.

33) Dane pochodzą z <http://www.fita.org> oraz <http://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ir>.

34) Dane pochodzą ze strony *The State Statistical Committee of Azerbaijan Republic*: <http://www.azstat.org>.

35) Teheran podejrzewa władze w Baku o szerzenie separatystycznych idei wśród azerkiej mniejszości w Iranie, z kolei Baku oskarża Teheran o podważanie świeckiej państwowości Azerbejdżanu poprzez finansowanie radykalnych grup muzułmańskich i przemycanie przez granicę muzułmańskich „misjonarzy”.

We wrześniu 2006 r. pojawiła się informacja, iż irańska Sun Energy Company ma wziąć udział w realizacji projektu budowy elektrowni w azerbejdzańskim mieście Chaczmaz. Rola irańskiej firmy miałaby polegać na zaprojektowaniu systemu oświetlenia i usługach konsultingowych. Rozważana jest również wspólna budowa elektrowni w Ardoubad oraz realizacja projektów zapór Choda-Afarin i Ghale-Sabz w północno-zachodnim Iranie. Przedstawiciele obydwu państw uważają także, iż niezbędna jest współpraca w sektorze wodnym dotycząca, między innymi, wykorzystania zasobów rzeki Araks.

W czerwcu 2007 r. firma Iranian Oil, biorąca udział w projekcie związanym z polem naftowym Szah Deniz, a zarazem udziałowiec konsorcjum naftowego w Azerbejdżanie, podpisała list intencyjny w ramach azerbejdżńskiej inicjatywy *Azerbaijan Extractive Industries Transparency Initiative* (EITI)³⁶ i tym samym dołączyła do grupy 25 krajowych i zagranicznych przedsiębiorstw – sygnatariuszy listu intencyjnego w Azerbejdżanie.

Azerbejdżan miesięcznie eksportuje około 20-40 000 ton benzyny do Iranu na mocy kontraktu podpisanego między Azerbejdżanem a East Energy Company, co dla

Teheranu, w zaistniałej sytuacji gospodarczej, wydaje się niezwykle istotne.

Wydarzeniem stymulującym relacje irańsko-azerbejdżńskie była ogłoszona przez Rosję pod koniec listopada 2006 r. redukcja dostaw energii elektrycznej do Azerbejdżanu (z 300 do 60 megawatów w 2007 r.). W tym samym czasie rosyjski Gazprom oświadczył, że zmniejszy dostawy gazu do Azerbejdżanu o około 13 proc. Oficjalnym powodem decyzji był wzrost azerbejdżńskiej produkcji gazu w ostatnich miesiącach i możliwość zaspokojenia energetycznych potrzeb kraju. Nieoficjalnym zaś powodem redukcji dostaw energii i gazu przez Rosję była chęć zablokowania azerbejdżńskich prób zwiększenia sprzedaży gazu do Gruzji (skonfliktowanej z Rosją). Władze w Baku szybko zareagowały stwierdzeniem, iż osiągnęły porozumienie z Iranem w sprawie wzajemnych dostaw energii elektrycznej w okresach szczytu oraz budowy dwóch elektrowni wodnych po obu stronach rzeki Araks. Prezydent Azerbejdżanu wskazał możliwość redukcji transportu ropy przez terytorium Rosji rurociągiem Baku–Noworosyjsk, sugerując, że azerska ropa może być dostarczana do innych terminali, takich jak gruzińskie porty Morza Czarnego, czy tureckie porty śródziemnomorskie.

Te napięcia we współpracy energetycznej Rosji i Azerbejdżanu stara się wykorzystać Iran, wykazując wolę odgrywania bardziej zdecydowanej roli w Azji Centralnej i na Kaukazie.

We współpracę z Azerbejdżanem (ujęta w ramy Europejskiej Polityki Sąsiedztwa – *European Neighbourhood Policy* (ENP)³⁷, której celem jest promowanie rozwoju obszaru dobrobytu oraz dobrych relacji sąsiedzkich) zaangażowana jest także Unia Europejska. Głównym celem współpracy Wspólnoty z Azerbejdżanem jest rozwój bliskich relacji mający

i doprowadzić do stopniowej integracji gospodarczej i pogłębionej współpracy politycznej, przede wszystkim w ramach Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy (PCA).

Wzmocnione relacje w dziedzinie energii między obydwojma podmiotami będą odgrywały ważną rolę w tym kontekście. 7 grudnia 2006 r. Komisja Europejska podpisała porozumienie w wyżej wymienionej kwestii z Azerbejdżanem, którego realizacja ma na celu wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Wspólnoty, poszukującej alternatywnych źródeł dostaw

36) *Extractive Industries Transparency Initiative* (EITI) – inicjatywa zaproponowana przez brytyjskiego premiera Tony’ego Blaira w 2002 r. w Johannesburgu, której celem jest zwiększenie transparentności rozliczeń między przedsiębiorstwami a rządami i związanymi z rządami podmiotami. Od czerwca 2003 r. program pilotowany jest przez Azerbejdżan. W 2004 r. władze w Baku oraz lokalne i zagraniczne przedsiębiorstwa, a także koalicja organizacji obywatelskich podpisały list intencyjny definiujący, między innymi zasady działania EITI.

37) Plan Działania ENP dla Azerbejdżanu zawiera 10 priorytetów unijnej polityki wobec tego państwa. Są to: 1) wkład w pokojowe rozwiązanie konfliktu o Górski Karabach; 2) umacnianie demokracji w Azerbejdżanie, między innymi, poprzez proces sprawiedliwych i transparentnych wyborów; 3) wzmacnianie ochrony praw człowieka i podstawowych swobód obywatelskich oraz rządów prawa, zgodnie z międzynarodowymi zobowiązaniami Azerbejdżanu; 4) poprawa klimatu sprzyjającego inwestycjom, przede wszystkim poprzez walkę z korupcją; 5) poprawa działania infrastruktury celnej; 6) wspieranie zrównoważonego i trwałego rozwoju gospodarczego, ze szczególnym skupieniem na zróżnicowaniu działalności gospodarczej, rozwoju obszarów wiejskich, redukcji ubóstwa; ochronie środowiska; 7) doprowadzenie do kompatybilności ustawodawstwa gospodarczego i działalności administracji; 8) wzmocnienie unijno-azerbejdżańskiej współpracy w dziedzinie energetyki i transportu; 9) poprawa współpracy w dziedzinie prawa, swobód i bezpieczeństwa (włączając zarządzanie granicami); 10) zacieśnianie współpracy regionalnej.

gazu. Główne punkty unijno-azerbejdżańskiego porozumienia dotyczą przede wszystkim spraw takich, jak: stopniowa harmonizacja ustawodawstwa w dziedzinie energii, poprawa bezpieczeństwa dostaw, rozwój polityki zarządzania energią, współpraca techniczna oraz wymiana wiedzy i doświadczeń. Z kolei, we wrześniu 2006 r. koncern BP ogłosił, że rozpoczyna produkcję na kaspijskim złożu gazowym Szah Deniz. Udziałowcami Szah Deniz, oprócz BP, są jeszcze norweski Statoil oraz azerbejdżańska państwowa firma SOCAR. Surowiec z tego złoża poprzez nowy gazociąg południowo-kaukaski transportowany jest przez Azerbejdżan i Gruzję, a dociera do tureckiego Erzurum, gdzie będzie dystrybuowany do sieci Grecji i Włoch.

Jednym z rurociągów transportujących ropę z Morza Kaspijskiego do państw Morza Śródziemnego jest wspomniana nitka Baku-Tbilisi-Ceyhan³⁸. Z kolei, rurociąg południowo-kaukaski otwiera możliwości ewentualnej unijnej, pośredniej przez Azerbejdżan, lub bezpośredniej, współpracy z Iranem w dziedzinie energetycznej, choć oczywiście będzie to wymagało wielostronnych negocjacji i kompromisów.

Istotny dla unijnego bezpieczeństwa energetycznego jest projekt ga-

zociągu Nabucco, finansowany przez Wspólnotę, który – podobnie jak ukraińska „Sarmacja”³⁹ – zakłada wykorzystanie złóż irańskich i azerbejdżańskich. Nadal jednak nie został rozwiązany problem, które państwo ma być dostawcą gazu do Europy poprzez ten rurociąg. Wśród potencjalnych dostawców, oprócz wspomnianych Iranu i Azerbejdżanu, wymienia się: Turkmenistan, Irak, Arabię Saudyjską i Egipt. Wydaje się jednak, że najlepsze warunki do zaopatrywania Nabucco ma Iran⁴⁰, pomimo sankcji i nacisków ze strony USA na nieangażowanie się w jakąkolwiek współpracę z Teheranem w dziedzinie energetyki.

WNIOSKI

Azerbejdżan stał się obszarem rywalizacji o wpływy Teheranu, Moskwy i Waszyngtonu na Kaukazie. Widać wyraźnie, że Iran dąży i będzie dążyć do rozszerzania współpracy z Azerbejdżanem na różnych płaszczyznach i w różnych celach: gospodarczych (rynek zbytu dla towarów i technologii), geopolitycznych (umocnienie pozycji regionalnej), a także w celu wykorzystania Azerbejdżanu jako łącznika z Zachodem (Unia Europejska) oraz osłabienia wpływów i pozycji USA w tym kraju. Wydaje się, że głównym celem władz w Teheranie jest powstrzymanie Baku przed

wsparciem USA w ewentualnym konflikcie z Iranem, a także zwycięstwo we wspomnianej walce o pozycję w regionie. Świadczyć o tym mogą, między innymi, próby zastraszenia Azerbejdżanu przez Iran, prowadzenie wojny psychologicznej przez rozmieszczanie wojsk

i sprzętu wojskowego wzdłuż granicy z Azerbejdżanem, czy ogłaszanie listy obiektów ewentualnego ataku bombowego. Irańczycy, obserwując zbliżenie Baku i Waszyngtonu⁴¹, aktywność NATO⁴², a także Izraela⁴³ w regionie, starają się wciągnąć Azerbejdżan w swoją polityczną orbitę.

-
- 38) Iran składał alternatywne do tego rurociągu propozycje. Sugerował, między innymi, że najkorzystniejszą opcją byłby eksport surowca przez Zatokę Perską. Proponując budowę głównego rurociągu na własnym terytorium i transportowanie kaspijskiej ropy do Zatoki Perskiej, Teheran próbował poprawić swoją sytuację i włączyć się we współpracę energetyczną w regionie oraz przejąć kontrolę nad kaspijskim, łącznie z azerbejdżańskim, eksportem ropy.
- 39) Sarmacja – gazociąg, który miałby biec po dnie Morza Czarnego, przez Ukrainę, Polskę do Europy Zachodniej. Miałby przepływać nim gaz ze złóż w Iranie i z państw sąsiednich. Planowana przepustowość to 25 mld m³/rok, w tym 5 mld m³/rok dla Polski.
- 40) Turkmenistan musiałby naruszyć porozumienia w dziedzinie energetycznej z Rosją, Irak jest w stanie wojny.
- 41) Kaukaz Południowy jest objęty ambitnym projektem USA stworzenia Więszego Bliskiego Wschodu. Azerbejdżan stał się zaś głównym elementem amerykańskich relacji z państwami muzułmańskimi. Waszyngton jest zainteresowany świeckim i politycznie stabilnym Azerbejdżanem, na tyle silnym, by przeciwstawił się groźbie radykalnego islamu.
- 42) Azerbejdżan nie rozpoczął jeszcze z Sojuszem negocjacji na temat Planu na rzecz Członkostwa (MAP), który będzie niezbędny dla przystąpienia do NATO, ale zdaniem niektórych ekspertów, władze w Baku mają ambicje wejścia w struktury Sojuszu. Azerbejdżan przystąpił do natowskiego programu Partnerstwa dla Pokoju w 1994 r. i jest zdeterminowany do rozwoju współpracy poprzez realizację Inicjatyw Praskich (*Partnership Action Plan against Terrorism and Individual Partnership Action Plan*).
- 43) Izrael i Azerbejdżan ustanowiły stosunki dyplomatyczne w 1992 r. Obydwa państwa rozwijają stosunki gospodarcze, budują regionalne sojusze i dzielą się informacjami wywiadowczymi. Dwustronne relacje nie są priorytetowe ani dla Izraela, ani dla Azerbejdżanu, jednakże obydwu państw zacieśniają je, uważając, że realizacja polityki wspólnych działań najlepiej służy bezpieczeństwu regionu Morza Kaspijskiego i przeciwdziała irańskiemu ekspansjonizmowi. Izrael pomaga też Azerbejdżanowi w odbudowie jego potencjału militarnego. Według Ilji Bourtmana, Iran i Izrael grają w Azerbejdżanie w „kotka

Władze w Teheranie, poprzez inicjatywy gospodarcze, religijne i pomoc finansową, kontynuują także zacieśnianie więzi z azerskimi szyitami. W dobie odrodzenia szyizmu, mocarstwowych aspiracji Teheranu, ustanowienia rządu szyitów w Bagdadzie, Iran szuka kolejnych sojuszników w trwającym od stuleci regionalnym konflikcie szyicko-sunnickim. Współpraca Teheranu z muzułmańskim Azerbejdżanem ma być także dowodem ważkości obrony islamu dla polityki irańskiej.

Iran aspiruje do roli ważnego gracza na rynku energetycznym regionu. Chce także promować siebie jako dostawcę energii, żeby lepiej służyć swoim geopolitycznym interesom dotyczącym północnych granic, nawet jeśli te kroki mogłyby zaszkodzić regionalnej pozycji Rosji i skutkować pogorszeniem relacji Iran-Rosja.

Pamiętając jednak o poważnych problemach Teheranu związanych z reakcją świata na jego program nuklearny, o szokujących opinię publiczną wypowiedziach prezydenta, które mogą stać się przyczyną spięć i konfliktów, trudno uznać sytuację Iranu za stabilną na arenie międzynarodowej. Iran zdaje sobie sprawę z faktu, iż w Azerbejdżanie spotykają się ciągle istniejące wpływy rosyjskie z nowymi inicjatywami amerykańskimi oraz europejskimi działaniami w zakresie współpracy

energetycznej. Wiedza o tym i możliwość włączenia się w niektóre przedsięwzięcia gospodarcze (energetyka) są, dla będącego w międzynarodowej izolacji kraju, szczególnie cenne.

Poważnym zagrożeniem dla gospodarki Iranu jest wysoka konsumpcja paliwa. Iran importuje benzynę z 16 państw. Jeśli nagle przestaną one sprzedawać Iranowi paliwo, kraj może znaleźć się na skraju bankructwa. Rząd musi zatem szukać sposobów zmniejszenia konsumpcji i przygotować się także na ewentualne ostrzejsze sankcje RB ONZ (stąd strategiczna decyzja o racjonowaniu benzyny). Naturalne wydaje się więc zapewnienie poprawnych stosunków z dostawcami benzyny.

Skomplikowana sytuacja polityczna Republiki Azerbejdżanu jest zdeterminowana przez jej położenie geograficzne, dostęp do znacznych zasobów energetycznych oraz nierozwiązany konflikt z Armenią o Górski Karabach. Zacieśnianie relacji ze Unią Europejską jest, zdaniem autorów Strategii UE wobec Azerbejdżanu (*Country Strategy Paper* na lata 2007-2013)⁴⁴, jednym z priorytetów władz azerbejdżańskich. Celem wsparcia tych starań, na mocy prezydenckiego dekretu, w 2006 r. został powołany międzyrządowy komitet. Z drugiej strony, władze w Baku nie są zainteresowane eskalacją problemów w relacjach z Iranem. Rosnące obawy

przed infiltracją muzułmańskich fundamentalistów z południa są, obok obecności azerskiej mniejszości w Iranie, współpracy w dziedzinie energetycznej i potrzeby wsparcia przez Teheran rozwiązania konfliktu o Górski Karabach, powodem dla którego Baku dąży do pragmatycznego *modus vivendi* z Teheranem i stara się o dobre relacje z Islamską Republiką Iranu. Dlatego władze w Baku uznają prawo Iranu, jako sygnatariusza Traktatu o Nieprolifracji Broni Jądrowej (*Non Proliferation Treaty* – NPT), do pokojowego użycia energii nuklearnej i mają nadzieję na eliminację (poprzez negocjacje) zastrzeżeń innych państw.

W najbliższym czasie Baku będzie się starać lawirować między Zachodem, Iranem i Rosją. Korzyści płynące ze współpracy z Unią Europejską, czy Stanami Zjednoczonymi są dla Azerbejdżanu znaczące, jednakże regionalne aspiracje południowego (Iran) i północnego (Rosja) sąsiada oraz konieczność koegzystencji powstrzymują

Baku od rezygnacji ze współpracy z tymi państwami. Także ich oferta ekonomiczna wydaje się na tyle interesująca dla Baku, że trudno sobie wyobrazić, by Azerbejdżan dążył do eskalacji konfliktów i sporów z Moskwą i Teheranem.

Rozwiązywanie sporów i zacieśnienie więzi między Teheranem a Baku może przysłużyć się bezpieczeństwu i stabilności regionu. Jednak współpraca Iranu i Azerbejdżanu nie będzie miała znaczącego wpływu zarówno na stosunki między Teheranem a Moskwą, jak i Baku a Moskwą. Pozostaje pytanie o odpowiedź USA na tę współpracę i los przyszytych relacji Baku-Waszyngton.

Iran, poczuwszy się na tyle silnie, by móc, w jego mniemaniu, zagrozić amerykańskim interesom w regionie, będzie intensywnie próbował włączyć Azerbejdżan w swoją strefę wpływów. A także będzie się starał poprawiać lub zacieśniać swoje relacje z sojusznikami USA w regionie, takimi jak Turcja.

i myszkę”. Współpraca Rosji z Iranem umacnia izraelskich i azerbejdżańskich polityków w przekonaniu, że muszą na sobie polegać. [w: Ilja Bourtman, *Israel and Azerbaijan's Furtive Embrace*, Middle East Quarterly, summer 2006, <http://www.meforum.org>].

- 44) *European Neighborhood and Partnership Instrument, Azerbaijan, Country Strategy Paper 2007-2013*, http://www.ec.europa.eu/world/enp/documents_en.htm. Dokument ten powstał przy udziale azerbejdżańskich ekspertów i w pełni odzwierciedla narodowe priorytety.

Unia Europejska powinna rozważyć możliwości konstruktywnej współpracy z Iranem w obszarach wspólnych zainteresowań związanych z Azerbejdżanem. Relacje obydwu podmiotów powinna determinować świadomość ewentualnego, w przypadku wejścia Turcji w struktury Wspólnoty, bezpośredniego sąsiedztwa, a co za tym idzie współodpowiedzialności za sprawy i problemy regionu.

Warto zadać pytanie także o to, jak Unia Europejska (w tym Polska) może dbać o swoje interesy i bezpieczeństwo, przede wszystkim gospodarcze i energetyczne, w kontekście aktualnie ocenianych relacji Iran-Azerbejdżan. Z pewnością ważne będzie zintensyfikowanie prac nad projektami dotyczącymi dywersyfikacji dostaw gazu. Wydaje się, że warto przeprowadzić ekonomiczną ocenę obu projektów: polsko-ukraińskiej

Sarmacji i austriackiej inicjatywy budowy gazociągu Nabucco. Obydwa zakładają wykorzystanie złóż irańskich i azerbejdżańskich, obydwa obciążone są ryzykiem politycznym (sytuacja Iranu i w Iranie), ale poprawne od niedawna stosunki Iranu i Azerbejdżanu stwarzają szansę powodzenia realizacji wspomnianych projektów. Projektów, które są ważne także dla Polski posiadającej poprawne, czy wręcz dobre stosunki zarówno z Iranem, jak i Azerbejdżanem. Azerbejdżan, którego sektor energetyczny zajmując dominującą pozycję w gospodarce kraju, staje się dla Polski istotnym partnerem⁴⁵. Dlatego niezagrażona pozycja Republiki Azerbejdżanu i jej pozytywne relacje z sąsiadami (przede wszystkim z Iranem), które rzutują na stabilność gospodarczą i polityczną całego regionu, mają znaczenie dla polskiej strategii bezpieczeństwa energetycznego.

45) Pod koniec marca 2007 r. prezydenci Polski i Azerbejdżanu podpisali deklarację o współpracy obydwu państw, a w czerwcu 2007 r. prezydent RP, Lech Kaczyński, uczestniczył w (18 i 19.06.07) szczycie państw GUAM, który odbył się w Baku. Podczas szczytu doszło do spotkania w formule GUAM-RP, rezerwowanej wcześniej jedynie dla USA i Japonii. Głównym celem wizyty prezydenta RP była kwestia budowy rurociągu łączącego Kaukaz z Europą Środkowo-Wschodnią. Ropa naftowa z Baku mogłaby płynąć do Polski niewykorzystywanym na razie ropociągami przez Gruzję do portu Supsa nad Morzem Czarnym, następnie tankowcami mogłaby być transportowana do Odessy, a dalej ropociągami ukraińsko-polskim. Zdaniem prezydenta L. Kaczyńskiego, ropa z okolic Morza Kaspijskiego mogłaby popłynąć do Polski w perspektywie 2011–2012 r. We wcześniej jest to niemożliwe, ponieważ w Polsce nie inwestuje się tak szybko, między innymi, ze względu na kwestie własności ziemi.